


Olga Kielak 
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
olga.kielak@poczta.umcs.lublin.pl

**KOŃSKA MIĘTA (*MENTHA ARVENSIS*), KOBYLI SZCZAW (*RUMEX OBTUSIFOLIUS*)
I KROWI MLECZ (*TARAXACUM OFFICINALE*).
O NAZWACH ZWIERZĄT DOMOWYCH W LUDOWYCH FITONIMACH**

Słowa kluczowe: etnolingwistyka, fitonimy, nazwy zwierząt, motywacja słowotwórcza, derywat asocjacyjny (onomazjologiczny)

Keywords: ethnolinguistics, phytonyms, animal names, word formation motivation, associative (onomasiological) derivative

Problematyka nazw zwierząt w ludowych fitonimach cieszy się w ostatnich latach dużą popularnością – zagadnieniem tym zajmowały się Jadwiga Waniakowa (2012, 2015) oraz Wanda Stec (2016), a na gruncie rosyjskim – Svetlana Dubrovina (1990, 1991, 2010, 2014), Valeria Kolosova (2012, 2014, 2016) i Igor Brodskij (2017, 2018).

W artykule, stanowiącym pewne uzupełnienie prac polskich i rosyjskich badaczy, skupiam się na dwóch kwestiach. Po pierwsze, w związku z tym, że gwarowe fitonimy pozostają pod wpływem kultury ludowej, uważam, że nie powinno się rozpatrywać ich w izolacji od niej; lepszym rozwiązaniem będzie analiza nazw roślin osadzona w kontekście, którego rolę w prawidłowym odczytaniu interpretacji znaczeniowej słowa podkreśla wielu językoznawców. Realizację tego postulatu – prezentacji ludowych nazw roślin na tle ludowych wierzeń oraz tekstów folkloru – stanowią między innymi prace Wandy Budziszewskiej (1972, 1976), Haliny Pelcowej (2001), Marzeny Marczewskiej (2005), Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej (2010), Anny Kaczan (2015), Olgi Kielak (2015) i Joanny Szadury (2019). W artykule, podążając przetartym przez przywołane badaczki szlakiem, konteks-

tem dla „zwierzęcych” nazw roślin uczyniłam ludową wiedzę, wierzenia i praktyki związane ze zwierzętami oraz roślinami, czyli tzw. „dane przyjęzykowe”, które – jak pisze S. Niebrzegowska-Bartmińska – nie tylko potwierdzają i weryfikują dane językowe, ale także wzbogacają i dopełniają bazujący na nich opis rekonstruowanego wyobrażenia (Niebrzegowska-Bartmińska 2017: 24, 2020: 192).

Jak słusznie zauważa J. Waniakowa:

Przy rozpatrywaniu motywacji semantycznej nazw roślin podstawą jest dobre rozeznanie w kilku dziedzinach związanych z roślinami. Jedną z najważniejszych kwestii to dobra znajomość botaniki w zakresie rozpoznawania gatunków, ich specyficznych cech, takich jak ogólny wygląd, kształt i wygląd liści, kolor i kształt kwiatu, zapach, pora kwitnienia i ewentualne właściwości lecznicze. Następnym kluczowym zagadnieniem jest wiedza o przeznaczeniu roślin na wsi i o ich wykorzystywaniu. Mogą tu wchodzić w grę wspomniane właściwości lecznicze, przypisywane właściwości magiczne, obyczaje związane z roślinami, wierzenia i legendy. Z tym wiąże się również konieczna wiedza, jak roślinę postrzegano i w jaki sposób jej używano w przeszłości (ze starożytnością włącznie), bowiem wielokrotnie mamy do czynienia z nazwami starymi. Tylko przy dobrej znajomości tych wszystkich dziedzin można pokusić się o właściwą rekonstrukcję motywacji semantycznej nazw roślinnych (Waniakowa 2012: 67).

Dużym ułatwieniem w postulowanym przez J. Waniakową „dobrym rozeznanium w kilku dziedzinach związanych z roślinami” jest możliwość sięgnięcia po wydane już zeszyty drugiego tomu lubelskiego *Słownika stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL) opisujące świat roślin: *Zboża* (2017), *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe* (2018), *Kwiaty* (2019), *Zioła* (2019) oraz *Drzewa owocowe i iglaste* (2020). Autorki zamieszczonych w słowniku artykułów hasłowych opisują między innymi wygląd i właściwości definiowanych roślin, czas kwitnienia i zbioru, sprawy związane z uprawą i pielęgnacją, miejsce rośnięcia, zastosowanie praktyczne, obrzędowe, magiczne i lecznicze oraz symbolikę.

Podczas analizy „zwierzęcych” fitonimów, oprócz kwestii związanych z ludowymi wyobrażeniami roślin, należałoby jeszcze uwzględnić analogiczne zagadnienia związane z ludowymi wyobrażeniami zwierząt – z ich wyglądem „ogólnym” oraz wyglądem poszczególnych części ciała, z charakterystycznym zapachem, z niektórymi aspektami hodowli zwierząt, między innymi z ich żywieniem, z ludową weterynarią, z wykorzystaniem zwierząt w ludowej magii, w obrzędowości oraz w medycynie; wreszcie: z utrwaloną w folklorze symboliką poszczególnych zwierząt. W przypadku „zwierzęcych” fitonimów w procesie nominacji dochodzi bowiem do skojarzenia dwóch rzeczy: rośliny i zwierzęcia; uwzględnienie ludowej wiedzy nie tylko o roślinach, ale także o zwierzętach pozwoli na pełniejszą rekonstrukcję utrwalonego w nazwie związku zachodzącego między rośliną a zwierzęciem.

Po drugie, analizując ludowe nazwy w kontekście kulturowym, spróbuję zastanowić się nad statusem zwierzęcego członu nazwy. Dużym uproszczeniem jest bowiem stwierdzenie, że obecność w fitonimach elementów zwierzęcych jest jedynie sygnałem podrzędności, gorszości i nieużyteczności dla człowieka tak nazwanych roślin (por. Machek 1954; Wróbel 2004: 51).

W artykule za podstawę materiałową przyjąłam ludowe nazwy roślin z komponentem zwierzęcym, które wyekscepowywałam ze słowników ogólnych i gwarowych języka polskiego, pozyskałam podczas „stacjonarnej” kwerendy w kartotece krakowskiego *Słownika gwar polskich* PAN (KSGP) (i uzupełniłam po czasie o kwerendę „internetową”) oraz wynotowałam z XIX- i XX-wiecznych źródeł etnograficznych na potrzeby rozprawy doktorskiej poświęconej językowo-kulturowym obrazom zwierząt domowych (Kielak 2018). W pracy doktorskiej „zwierzęce” fitonimy posłużyły mi do rekonstrukcji cech zwierząt, między innymi wyglądu, części ciała, kwestii związanych z hodowlą (w tym z karmieniem zwierząt) oraz z ludową weterynarią. W artykule zamierzam przyjąć odwrotny kierunek analiz – od cech zwierząt do motywowanych nimi nazw roślin. Do „zwierząt domowych” zaliczam zaś zwierzęta z najbliższego otoczenia człowieka – hodowane na mleko, mięso czy wełnę, pomagające w pracy na gospodarstwie, między innymi konia, krowę, owcę i świnie (zob. Kielak 2020).

Lektura licznych prac poświęconych ludowym fitonimom (m.in. Pawłowski 1974; Handke 1993; Tokarski 1993; Rogowska 1995; Pelcowa 2001, 2002; Skubalanka 2009; Niebrzegowska-Bartmińska 2010; Waniakowa 2012) pozwala wydzielić wiele utrwalonych w gwarowych nazwach cech roślin, związanych między innymi z ich wyglądem (kształtem, budową i kolorem), właściwościami (takimi jak smak lub zapach), a także z innymi odbieranymi zmysłowo własnościami, jak na przykład ostrość, lepkość i czepliwość; nazwy własne roślin utrwalają ponadto miejsce oraz czas rośnięcia, zastosowania praktyczne, lecznicze, obrzędowe i magiczne. Większość powyższych cech da się wyodrębnić także podczas analizy nazw roślin zawierających element zwierzęcy, co pokazali autorzy przywoływanych wcześniej prac.

1. Fitonimy motywowane wyglądem zwierzęcia

Jerzy Bartmiński w szkicu poświęconym podobieństwom i różnicom między widzeniem (patrzeniem) i słyszeniem (słuchaniem) zauważył: „większość informacji o świecie jest przyswajanych kanałem wzrokowym, a wiedza ludzka w najwyższym procencie wywodzi się z patrzenia. Znalazło to językowy wyraz w tym, że słowa *wiedzieć* i *widzieć* pozostają w związku etymologicznym” (Bartmiński 2020: 42). Za prymarnością wzroku przemawia fakt, że znaczna część nazw roślin motywowana jest właśnie ich wyglądem; tak też dzieje się w przypadku „zwierzęcych” fitonimów.

Wielkość. Najliczniejszą grupę nazw roślin motywowanych wyglądem zwierzęcia stanowią fitonimy nawiązujące do dużych rozmiarów zwierząt. W polszczyźnie gwarowej „zwierzęce” nazwy noszą rośliny duże, okazałe, na przykład różne gatunki szczawiu: szczaw pospolity (*Rumex acetosa*), nazywany: *kobylak* (SKarł II: 388), *kobylec*, *kobyliszczak*, *kobyliszczaw* (KSGP), *koński szczaw* (ibid.), szczaw tępolistny (*Rumex obtusifolius*) – *kobylak*, *szczaw kobyli* (SKarł V: 287) oraz szczaw lancetowaty (*Rumex hydrolapathum*) – *kobyle liście* (KąśSGO I: 448). *Kobylakiem* nazywane są także inne duże rośliny, na przykład ‘łopian’ (*Arctium*) (PalRoś: 86) czy ‘krwawnik’ (*Achillea*) (KSGP).

Taki jest też stereotyp kobyły w polszczyźnie (Kielak 2018). Podobnie jak koń, kobyła jest jednym z największych zwierząt z gospodarskiego obejścia, jej wielkość implikują derywaty semantyczne – w znaczeniu przenośnym *kobyłą* określa się coś, co ma duże rozmiary (powieść, artykuł, tekst), *kobyła* mówi się również wulgarnie o wysokiej, niezgrabnej kobiecie (ISJP I: 635) – oraz derywaty strukturalne – *kobyłką* nazywany jest ‘duży polny konik’, *kobylarzem* – ‘duży śledź’, a *kobylarnikiem* – ‘wilk wielkiego wzrostu’ (SKarł II: 388–389).

Wełna/sierść/szczecina. Liczną grupę stanowią również nazwy roślin „puchatych”, „pierzastych”, przypominających swym wyglądem kędzierzawe, obficie porośnięte wełną owce. Podobieństwo kwiatostanów babki zwyczajnej (*Plantago major*), składających się z kłosek otoczonych mnóstwem białych nitczek, do owiec legło u podłoża ludowych nazw *baranki* (PelcSGL V: 61), nadto: *baški* (BańZioł: 12), *bażki* (PelcSGL V: 65) – a warto przypomnieć, że w gwarach w ten sposób nazywane są pieszczotliwie młody baran lub owca – od dźwiękonaśladowczych zawołań na owce: *chodź, baziu, baziu, baziu!* (BartPANLub III: 225, zob. także Waniakowa 2012: 68).

Na podobnej zasadzie, ze względu na podobieństwo czerwonych, puszystych kwiatów melisy (*Melissa*) (SSiSL 2/4: 229) do barana, na Kaszubach i Pomorzu roślina ta nazywana jest *czerwonymi barankami* (SGP I: 376) oraz *zielem barankiem* (K₃₉Pom: 387). Chaber (*Centaurea*), którego ciemnoniebieskie kwiaty są zebrane w „puszyste”, kuliste lub półkuliste koszyczki, nazywany jest w Małopolsce *baranią głową* (SGP VIII: 438). Ze względu na puch pokrywający liście pierwiosnka (*Primula*) (SSiSL 2/3: 191) roślina nazywana bywa niekiedy *barankiem* (Lud 1898: 307).

Na pograniczu ukraińskim chaber (*Centaurea*) to także *wołoszek*, *wołoszka* (SW VII: 694). Zdaniem Doroty Piekarczyk i J. Szadury nazwy te nawiązują do wyglądu lekko owłosionej łodygi rośliny i pochodzą prawdopodobnie od wyrazu *wołochaty* ‘kosmaty, włosom porośły’ (SSiSL 2/3: 74). *Wołoszek* (BartPANLub I: 229), *wołaszek* (K₁₉Kiel: 91) to także częste w pieśniach pieszczotliwe nazwy wołu.

„Zwierzęce” nazwy noszą również „kosmate”, porośnięte drobnymi włoskami owoce krzewów takich jak agrest (*Ribes grossularia*) – *wieprzki* (SKarł VI: 114), *wieprzyny* (FischRoś: 335), *wieprzówki* (SGŚP: 310), a także *kudłacz* (ibid.: 150), *kudłacze* (SW II: 620) czy porzeczeki (*Ribes*) – *wieprznik* (SKarł VI: 114), *wieprzki* (RogKasz: 118), *wieprzuchy* (SKarł VI: 115), *buszki* (od *buszka* ‘świnia, świnka’ (SGP III: 152)), *prósce* (RogKasz: 118). W wypadku ludowych nazw agrestu i porzeczek, roślin o kulistych owocach, na motywację nazewniczą – oprócz „kosmatości” owoców – może mieć wpływ także podobieństwo okrągłych owoców do „okrągłego” wieprza. Najsilniej utrwalonym elementem wyglądu wieprza w polszczyźnie potocznej i ludowej jest bowiem jego tusza (Kielak 2018), por. *wieprz* ‘gruby mężczyzna’ (PSWP XLV: 322), we fraz.: *tłusty jak wieprz* (NKPP III: 518).

2. Fitonimy motywowane wyglądem poszczególnych części zwierzęcego ciała

Uważnie przyglądający się roślinom mieszkańcy wsi dostrzegali podobieństwo poszczególnych części roślin – kwiatów, owoców, liści czy korzeni – do poszczególnych części ciała zwierząt – pyska/ryja, języka, oczu, kopyt, ogona, grzywy, a nawet jąder; spostrzeżenia te znalazły odbicie w gwarowej leksyce.

Ogon. Podobieństwo długiego i cienkiego skrzypu (*Equisetum*) do zwierzęcego ogona motywuje następujące fitonimy: *koński ogon* (Pelcowa 2001: 112), *koni ogon*, *koniogon* (MajSłow II: 305), *bydłęca chwostka*, *końska chwoszcz*, *końska chwoszczka*, *świńska chwoszczka* (SGP IV: 191–193), gdzie gwarowe *chwost* to ‘ogon, głównie zwierzęcy’ (ibid.: 189). *Krowim ogonem* (MajSłow II: 605) nazywana była także babka zwyczajna (*Plantago major*) ze względu na podobieństwo łodyżek rośliny zakończonych kwiatostanem w formie kłosa do krowiego ogona (Waniakowa 2012: 76), na podobnej zasadzie *baranim ogonem* nazywana jest dziewanna (*Verbascum*) (SGP VII: 240) – roślina o gęsto ukwieconych, dużych, grubych łodygach (SSiSL 2/4: 121).

Grzywa. W gwarowej nazwie konwalii majowej (*Convallaria majalis*), *końska grzywa* (MajSłow II: 232), utrwalone zostało podobieństwo łodyżki rośliny z kwiatami do grzywy konia.

Kopyta. Zdaniem mieszkańców wsi do końskiego kopyta podobne są liście kopytnika (*Asarum europaeum*), nazywanego także: *kopytniak* (ParGór: 40) czy *kopyteń* (BańZioł: 61); etymologię tłumaczy zapisana na Lubelszczyźnie relacja potoczna: *kopytnik*, bo ma liście jak koń kopyto: okrągłe, w środku przedzielone (SSiSL 2/4: 152). Również ze względu na podobieństwo liści podbiału (*Tussilago farfara*) do końskich

kopyt roślina ta nazywana jest w gwarach: *kobyła stopa* (RostSymb I: 331), *kobilacz* (MajSłow II: 802), *końskie kopyto* (PelcSGL V: 221). Do koziego kopytka podobny ma być z kolei podagrycznik pospolity (*Aegopodium podagraria*), tzw. *kozia stopa/stopka* (Wisła 1905: 46).

Pysk/ryj. Podobieństwo kwiatów oraz owoców niektórych roślin do zwierzęcego pyska/ryja legło u podłoża ludowych nazw gajowca żółtego (*Galeobdolon luteum*) – *kozi pysk* (ibid.: 47) oraz mniszka lekarskiego (*Taraxacum officinale*) – *swinej pėski* (SGK IV: 60; RostSymb I: 341).

Język. Z uwagi na podobieństwo wizualne liści babki lancetowatej (*Plantago lanceolata*) do zwierzęcego języka w gwarach nosi ona nazwy: *barankowy język* (Wisła 1905: 245), *baranie języki* (PalZer: 54). Do języka wołu porównywany jest z kolei nasięźrzał (*Ophioglossum*), nazywany *wołowym językiem* (SKarł III: 264), a u podstaw nazwy leży podobieństwo języka zwierzęcia do wyrastającego z pojedynczego liścia kłoska rośliny (SSiSL 2/4: 248).

Oczy. W polszczyźnie gwarowej mniszek lekarski (*Taraxacum officinale*) nazywany jest również *wołowe oczy*, *wole oczy* (BańZioł: 75), *wołowe oczka* (MajSłow II: 766). Podobne nazwy nosi knieć błotna (*Caltha palustris*) – *wołowe oczy*, *wole* (AGMaz V: 147), *wole ślipie* (RogWag: 323), *wołowiec* – od „kwiatów dużych jak wole oczy” (RostSymb I: 164) (nadto: *bycze oko* (SCiesz: 56), *bycze oczy* (SGŚWyd XIV: 13)) oraz jaskier ostrej (*Ranunculus acer*) – *bolëočë* (SGK I: 65).

Z jednej strony nazwy te związane są z okazałymi rozmiarami kwiatów mniszka czy knieci błotnej (por. Waniakowa 2012: 73); por. u Kolberga: *wole-oczy* (*kwiat duży żółty, liście jak u bani*) (K₃Kuj: 83), które – w przekonaniu mieszkańców wsi – mają być podobne do dużych oczu wołu, taki bowiem stereotyp zwierzęcia utrwala polszczyzna, na co wskazują frazeologizmy typu: *wołowe oczy* ‘wielkie, wypukłe oczy’ (SF II: 607), *wole oczy* ‘oczy wyłupiaste, wytrzeszczone’ (PSWP XLVI: 51); w porównaniu: *mieć oczy jak wół* (NKPP II: 715).

Z drugiej strony nie można pominąć faktu, że „wołowe” nazwy określają rośliny o żółtych, jaskrawych kwiatach. Wspominam o tym nie bez powodu – w kulturze ludowej rośliny o żółtych kwiatach, „które oslepiają jaskrawością, zwłaszcza gdy występują w dużych skupiskach” (Waniakowa 2012: 101), były uważane za powodujące ślepotę (Kołosowa 2009). Na dawnej polskiej wsi mawiano, że jeśli ktoś mleczem, nazywanym na wsi także ślepotą (PirPodl: 78), „zatrze oczy”, to osłepnie (ZWAK 1890: 214; por. także SSiSL 2/4: 243); Kaszubi wierzyli zaś, że wążchanie kwiatów jaskra, nazywanego *bolëočë*, lub choćby patrzenie na nie może spowodować ból oczu (SGK I: 65). Jednocześnie te same żółte rośliny mogły leczyć choroby oczu, na przykład ślepotę leczono sokiem z mlecza (PalZer: 96).

Co ciekawe, w leczeniu kurzej ślepoty, czyli choroby oczu polegającej na niedowidzeniu o zmierzchu lub upośledzeniu widzenia przy przejściu z jasnego do ciemnego pomieszczenia (Buława 2019: 105), używano dawniej wątroby wołu, uchodzącego w polszczyźnie – obok byka i konia – za symbol siły i zdrowia (Kielak 2020: 201).

W Tarnowsko-Rzeszowskim chorego na kurzą ślepotę okadzano wątrobą wołu (K₄₈Ta-Rz: 300), a w Łagowie dodatkowo zjadano część wątroby i obcierano oczy połą od sukmany (BiegLecz: 141).

Na przykładzie „wołowych” nazw mniszka lekarskiego czy knieci błotnej widać, że oprócz zaobserwowanego podobieństwa między kwiatami tych roślin a oczami wołu w grę wchodzić mogła motywacja o charakterze kulturowym. Nieostrożnością byłoby stwierdzenie, że u podłoża nazw typu: *wołowe oczy*, *wole oczy* legły ludowe praktyki lecznicze, niemniej jednak na motywację pierwszą, wygląd roślin, mogła nałożyć się motywacja druga, czytelna dzięki zrekonstruowaniu pewnej ścieżki asocjacyjnej: (okrągłe żółte) kwiaty – (duże, okrągłe) oczy wołu (= wół) – ślepotą.

Jądra. Niektóre z ludowych fitonimów motywowane są podobieństwem kwiatów roślin do zwierzęcych jąder, na przykład lepnica rozdęta (*Silene vulgaris*) o żółtych lub białych beczułkowatych kwiatach nazywana jest na Podhalu *baranie jojka* (KąśILG I: 191). W gwarach żywieckich *baranimi jajami* nazywany jest także czarny bez (*Sambucus nigra*) – z uwagi na podobieństwo owoców krzewu do jąder zwierzęcia (WajNazw: 13). Także storczyk (*Orchis*), którego bulwiaste korzenie przypominają jądra, nazywany jest w gwarach m.in. *kozłowa mąda*, *kozia mądka* (RostSymb I: 133) – od staropolskiego *mądo*, *mądzie* ‘gonada męska’ (SSiSL 2/4: 385). Znów motywacją dla odnotowanych powyżej nazw storczyka mogą być – oprócz podobieństwa wizualnego – utrwalone w kulturze cechy, zarówno rośliny, jak i zwierzęcia, do którego się ją porównuje. Storczyk – jak pisze Ewa Hrycyna – ze względu na sztywne pędy oraz bulwy przypominające jądra jest w tradycji ludowej kojarzony z męskim członkiem, z tego też powodu uważano go za afrodyzjak i lek na impotencję (ibid.: 385–386). Kozioł zaś jest w kulturze tradycyjnej symbolem męskości, męskiej życiodajnej siły i witalności, sprawności seksualnej i płodności (Kielak 2020: 197–198). Istnieje duże prawdopodobieństwo, że przypisywana kozłowi aktywność seksualna wiąże się również z ludową nazwą złocienia (*Chrysanthemum*) – *kozie jajka* (ZWAK 1895: 80), który „na *sinus* [= łono] i *virga virilis* [= męską różdżkę] nacierany działa jako *aphrodisiacum*” (ibid.).

3. Fitonimy motywowane zapachem zwierząt

„Zwierzęce” nazwy roślin mogą być motywowane podobieństwem zapachu rośliny i zwierzęcia, na przykład zgodnie z hipotezą etymologiczną ludowe nazwy waleriany (*Valeriana officinalis*), m.in. *koziołek*, *koziełek*, *kozłek*, *koźlik* (ibid.), *koziel* (RostSymb I: 313), oznaczają roślinę, której korzeń „czuć kozłem” (SSiSL 2/4: 159). Interesującym tropem – choć pozostającym jedynie w kwestii domysłów – jest ludowa wiedza o apotropiecznym wykorzystaniu rośliny o „koźlej” nazwie oraz zwierzęcia. Na dawnej polskiej wsi jedzony na surowo *kozłek* miał chronić przed czarami (BiegLecz: 26), *koźkiem* okadzano także w razie opętania (SSiSL 2/4: 160). Podobnie

kojarzona z diabłem koza, stanowiąca jednocześnie jego przeciwieństwo, niepodatna na czary, funkcjonowała jako apotropeion; wierzono, że sama jej obecność „na oborze czy na szafasie chroni już inne zwierzęta przed czarownicami i ich nieczystymi zabiegami”; sztukę koziego mięsa kładziono zaś w usta opętanego, z którego wyganiano diabła (Lud 1986: 128). Jednocześnie, zgodnie z ludową medycyną, *kozłek* pomagał „niepłodnym paniom” (ZWAK 1895: 163), co pozostaje w związku ze wspomnianą już cechą tego zwierzęcia.

4. Fitonimy motywowane wykorzystaniem rośliny w charakterze pożywienia dla zwierząt

U podłoża wielu ludowych „zwierzęcych” nazw własnych roślin leżą nawyki żywieniowe zwierząt. Na paszę dla zwierząt przeznaczano dawniej m.in. buraki pastewne (*Beta vulgaris*), tzw. *bydlęce buraki*, *bydle buraki*, *buraki krówskie* (SGP III: 116–117), *krówską ćwikłę* (SGŚWyd VI: 113), *bydlą ćwikłę* (ibid.); buraki pastewne nazywane były także: *bidlã runkla*, *krowiã runkla* (RogKasz: 32–33); nadto: *bydlak*, *bydlara* ‘odmiana buraków stosowanych jako pasza dla bydła’ (SGP III: 266), *bydlona* (ibid.: 270) oraz ziemniaki pastewne, por. *bydlaki* (ibid.: 266), *bydlona* (ibid.: 270), *bydlęce kartofle* (SW II: 282). Nazwa *krowiaki* (ZWAK 1893: 16), oprócz motywacji kulinarnej, ma także związek z wielkością ziemniaków, *krowiaki* to odmiana dużych ziemniaków (ibid.), nie jest wykluczone, że także inne nazwy mogą mieć podwójną motywację. Małe, drobne odmiany ziemniaków, którymi karmiono świnię, nazywane były z kolei: *sviňónki* (SGK V: 203), *świńskie kartofle* (ŚwiętNadr: 5), *świńskie ziemniaki* (SKarł V: 371).

Dziki gatunek mięty (*Mentha*), podawany bydłu na pokarm, *zeby łacnij zarło* (NowMed: 73), to *mięta krowska* (ibid.; JakZwycz: 114), *mięta kobyła* (UdzBiec: 371). Na dawnej polskiej wsi jako pasza dla bydła używany był również skrzyp (*Equisetum*), nazywany *konskim sianem* (SGOWM I: 307), czy pięciornik gęsi (*Potentilla anserina*), tzw. *swinio trawa*, *wieprzec* (BrzusWieprz: 19); według relacji potocznej: *jest dobre dla świń, one to lubio* (PelcSGL V: 482).

5. Fitonimy motywowane sposobem wykorzystania rośliny w ludowej magii

Motywacji dla „zwierzęcej” nazwy rośliny można niekiedy szukać także w ludowych praktykach magicznych. Mniszek lekarski, którym również karmiono zwierzęta domowe, m.in. krowy (powsz.) czy świnię (ŻywPuszB: 195), nazywany jest następująco: *krowi mlec* (RostSymb I: 341), *krówny mlec* (SGOWM IV: 162), *mlec świński* (MajSłow II: 766), *świni mlec* (BańZioł: 75), *świniak* (SW VI: 789). I tu pojawiają się wątpliwości – czy u podłoża ludowych nazw mniszka lekarskiego leżą jedynie upodobania kulinarne zwierząt (i powyższe przykłady należałoby zamieścić w poprzednim

podrodziale) czy także pewne ludowe praktyki magiczne związane z mlekoopędnymi właściwościami rośliny? Jak pisze E. Hrycyna, „mlecz zawarty w łodydze stał się też podstawą przekonania, że roślina ta zwiększa mleczność krów i jakość masła” (SSiSL 2/4: 241), stąd mniszek nazywano także *maślak*, *maselnik* (SSiSL 2/4: 241). Podobnie kniec błotna, mająca – według ludu – działanie mlekoopędne (WietSPog: 58), o której mawiano, że po jej zjedzeniu *mleko krowy zołciejse dawali i masło było zołciejse* (RogWag: 266), nazywana jest w kaszubszczyźnie: *krowiák*, *krowińc*, *krowinki*, *krowianki*, *krowi kwiatë* (SGK II: 264, 265).

Niewykluczone, że gwarową nazwę przestępu (*Bryonia*), *krowi przestęp* (KSGP), motywują ludowe wierzenia, zgodnie z którymi roślina ta zwiększa mleczność krów (powsz., zob. SSiSL 2/4: 315), najchętniej zaś wykorzystywały ją czarownice, którym umożliwiała odbieranie mleka od cudzych krów i zwiększanie udojów swoich zwierząt (Wisła 1887: 102).

6. Fitonimy motywowane sposobem wykorzystania rośliny w ludowej weterynarii

Motywacją nazewniczą może być sposób wykorzystania rośliny w ludowej weterynarii, w leczeniu konkretnego zwierzęcia, którego nazwa utrwalona zostaje w nazwie rośliny. Na przykład *mięta końska* ‘mięta polna’ (*Mentha arvensis*) (Lud 1931: 57) była niegdyś wykorzystywana do leczenia kolki u koni (FischRoś: 439), a glistnik jaskółcze ziele (*Chelidonium majus*), nazywany *czyścicielem krowim* (PirPodl: 72), stosowano powszechnie w leczeniu tzw. żołwia u krowy – sokiem jaskółczego ziele nacierano spuchnięte i bolące krowie wymię (PalLas: 29; ZWAK 1882: 242; zob. SSiSL 2/4: 150).

Związek ze świnią i świńskimi chorobami ma również bagno zwyczajne (*Rhododendron tomentosum*), nazywane w polszczyźnie ludowej: *świńskim bagnem* (SGOWM I: 145), *świniaczym bagnem* (SGP I: 274), *świńskim zielem* (PalRoś: 72). W ludowej weterynarii roślinę tę stosowano niemal wyłącznie w leczeniu świń (ZWAK 1882: 268), a podstawą tego powiązania – zdaniem E. Hrycyny – był brzydki zapach rośliny, przypisywany także świni (SSiSL 2/4: 66). I tak na przykład bagnem leczono gorączkę (PalLas: 13), kaszel (SGP I: 274) oraz krzywicę nóg u świń (KąśILG I: 169), a w celu pobudzenia ich apetytu wrzucano do chlewów całe naręcza pędów tej rośliny (KotUrok: 100).

Zakończenie

W artykule zgromadzone uprzednio ludowe fitonimy zawierające nazwy zwierząt domowych uporządkowałam według kryterium semantycznego, wyróżniając nazwy roślin motywowane: (1) wyglądem zwierzęcia oraz (2) wyglądem poszczegól-

nych części zwierzęcego ciała, (3) zapachem zwierząt, (4) wykorzystaniem rośliny w charakterze pożywienia dla zwierząt, (5) sposobem wykorzystania rośliny w ludowej magii oraz (6) w ludowej weterynarii. Okazało się, że dla wielu nazw roślin możliwa jest podwójna motywacja, bo z cechą fizykalną, postrzeżeniową wiązała się jednocześnie cecha kulturowa.

Świadomie nie wyodrębniłam fitonimów motywowanych negatywnym wartościowaniem zwierząt. Przeprowadzone przeze mnie analizy potwierdziły spostrzeżenia J. Waniakowej, która zauważyła, że nie zawsze człon zwierzęcy obecny w nazwach roślin wiąże się z negatywnym wartościowaniem zwierzęcia i nie zawsze rośliny zawierające w swoich nazwach przymiotniki zwierzęce należałyby z góry zaliczyć do podrzędnych gatunków:

Według Henryka Wróbla (2004: 51) – w dużej mierze słusznie – przymiotniki pochodzące od nazw zwierząt, takie jak *wilczy*, *koński*, *psi*, *koci*, określają już w dobie prasłowiańskiej podrzędne gatunki roślin, takie, które nie są użyteczne dla człowieka – niejadalne, niesmaczne itd. W związku z tym rośliny tego typu „pozostawia się” zwierzętom. Z pewnością jest to teza w znacznej części prawdziwa dla przymiotników *wilczy* i *psi* [...], choć przykładowo przymiotnik *psi* może być użyty dla zaznaczenia, że dana roślina jest ulubiona przez psy. To samo zresztą dotyczy przymiotnika *koci*. Natomiast jeśli chodzi o przymiotnik *koński*, to w grę mogą wchodzić duże rozmiary rośliny, np. wielkie liście. Jeśli idzie o przymiotnik *gęsi*, to zwykle określa on rośliny, które służą jako pokarm dla tych ptaków. Przymiotnik *kaczy* ma podobną funkcję, przy czym może także określać rośliny rosnące w pobliżu wody, podobnie jak przymiotnik *żabi* [...]. Stąd wniosek, że właściwie za każdym razem konkretną nazwę należy rozpatrywać indywidualnie (Waniakowa 2012: 117–118).

Podczas analiz okazało się, że zwierzęcy człon nazwy rośliny może mieć różny status. Częste w złożonych nazwach roślin przymiotniki zwierzęce, poza podstawowymi znaczeniami relacyjnymi – ‘taki jak zwierzę’, ‘taki jak u zwierzęcia’, jak w przykładach *końska grzywa* czy *świńska chwoszczka* – przyjmują znaczenia jakościowe. *Kobyli*, *koński* nie zawsze znaczą jedynie ‘związany z kobyłą, koniem’, ale niekiedy także ‘duży, wielki’ (por. *kobylasty* ‘niezwykle, nieproporcjonalnie duży, wielki’ (PSWP XVI: 320)), jak w nazwach: *szczaw kobyli*, *szczaw koński*, *kobyle liście*. Przymiotnik zwierzęcy w członie nazwy rośliny wskazuje niekiedy na zastosowanie konkretnej rośliny w charakterze zwierzęcego pożywienia lub lekarstwa. I tak na przykład przymiotniki *krowi* czy *koński*, oprócz znaczenia ‘taki jak u krowy, konia’, oznaczać mogą również ‘przeznaczony dla krowy, konia (na pożywienie, w charakterze lekarstwa)’, por. *krowi mlecz* – chętnie jadany przez krowy, dawany krowom do zjedzenia z uwagi na swoje mlekopędne właściwości, *mięta końska* – wykorzystywana w leczeniu końskich chorób. Wreszcie: zwierzęce przymiotniki mogą nieść ze sobą znaczenie ‘gorszy, nieużyteczny dla człowieka’, jak w przykładach: *świnia pokrzywa* ‘jasnota biała’ (*Lamium album*), tzw. głucha pokrzywa z motywacją zanotowaną na Lubelszczyźnie: *to ta, co nie parzy, taka nie jest prawdziwa, a świnia*

(PelcSGL V: 456) czy *gryka świńska* ‘gryka tatarska’ (*Fagopyrum tataricum*), „uwazana raczej za chwast, występująca głównie w uprawach gryki spożywczej” (SSiSL 2/1: 386), i wpisywać się w funkcjonującą w języku polskim opozycję *homo : animal*, w wyniku której dla ludzi w polszczyźnie zostały zarezerwowane wyrazy „lepsze”, dla zwierząt – „gorsze” (Kempf 1985, 1989).

Podobnie rzecz się ma z odzwierzęcymi derywatami rzeczownikowymi – zarówno semantycznymi, jak i strukturalnymi – których znaczenie „usamodzielnia się”. Babka zwyczajna czy pierwiosnek, nazywane w gwarach *baranek*, *baranki*, to w istocie nazwy metaforyczne, u podłoża metafory zaś legło podobieństwo „puchatych”, „pierzastych” roślin do kędzierzawego zwierzęcia, por. obecne w polszczyźnie *baranek* ‘mocno skręcone włosy’ (ISJP I: 68), ‘o człowieku mającym kędzierzawe włosy’, ‘o zwierzęciu mającym kędzierzawą sierść’ (SGP I: 376).

Odzwierzęce derywaty strukturalne są przykładem derywatów asocjacyjnych (onomazjologicznych) – o zakłóconej motywacji semantycznej, w których znaczenie podstawy nie wchodzi do leksykalnego znaczenia derywatu, wskazując jedynie na cechę kojarzoną ze znaczeniem derywatu; między innymi cechę wyrażaną metaforycznie (Grzegorzczkowska, Puzynina 1984: 315; zob. także Brzozowska 2000). Parafrazy słowotwórcze gwarowych nazw szczawiu – *kobylak*, *kobylec* – mogłyby brzmieć nie tyle ‘roślina podobna do kobyły’, ile ‘roślina duża, okazała (jak kobyła)’; parafraza gwarowej nazwy ziemniaków – *krowiaki* – ‘odmiana ziemniaków dużych (jak krowa)’, z kolei w parafrazach ludowych nazw waleriany – *koziolatek*, *kozłek* – mogłaby znaleźć się cecha jedynie kojarzona z kozłem ‘roślina, którą „czuć kozłem”’.

Wiele z polskich ludowych nazw roślin to w istocie kalki językowe. Nazwa *świni pysk* jest kontynuantem dawnej łacińskiej nazwy mniszka lekarskiego *rostrum porcinum*, a więc ‘ryj świni’ (Waniakowa 2012: 82). Fitonimy *barankowy język*, *baranie języki* to kalki dawnych łacińskich nazw babki lancetowatej: *arnoglossa* (z gr. ἀρνόγλωσσον, gdzie gr. ἀρῆν ‘baran, jagnię, owca’ i γλῶσσα ‘język’), *lingua agni* (łac. *agnus* ‘baranek, jagnię’), *lingua arietis* (łac. *ariēs* ‘baran’) oraz *lingua vervecina* (łac. *vervēcinus* ‘barani’) (ibid.: 178). Polska gwarowa nazwa skrzypu, *koński ogon*, ma związek z łacińską nazwą *equisetum*, która powstała jako złożenie łacińskich wyrazów *equus* ‘koń’ i *seta* ‘szczecina, sierść, włosie’ (Stec 2016: 106). Przykłady te pokazują, że poszczególne rośliny kojarzone były z konkretnymi zwierzętami we wcześniejszym procesie nominacji w innych językach świata.

Źródła

- BAŃZIOŁ: Cz. Bańkowski, E. Kuźniewski, *Ziółolecznictwo ludowe*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa – Wrocław 1980.
- BARTPANLUB: J. Bartmiński (red.), *Lubelskie, cz. 1: Pieśni i obrzędy doroczne, cz. 2: Pieśni i obrzędy rodzinne. Chrzczyny, wesele, pogrzeb, cz. 3: Pieśni i teksty sytuacyjne, cz. 4:*

- Pieśni powszechne, cz. 5: Pieśni stanowe i zawodowe*, „Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i Materiały”, t. 4, Lublin 2011.
- BIEGLECZ: H. Biegeleisen, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929.
- BRZUSWIEPRZ: M. Brzuskowska, *Świat roślin w kulturze wsi dorzecza Górnego Wieprza*, Zamość 1998.
- JAKZWYCZ: S. Jakubiec, *Zwyczaje i wierzenia ludności okolic Żywiecczyny*, „Karta Groni” 1980, 9–10, s. 104–120.
- K₃KUJ: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 3: *Kujawy*, cz. 1, Kraków – Warszawa 1962 [1867].
- K₁₉KIEL: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 19: *Kieleckie*, cz. 2, Kraków – Warszawa 1963 [1886].
- K₃₉POM: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 39: *Pomorze oraz Aleksander Hilferding, Ostatki Słowian na południowym brzegu Bałtyckiego Morza*, przeł. O. Kolberg, z rękopisów oprac. J. Kądziołka, D. Pawlakowa, red. J. Burszta, Kraków – Warszawa 1965.
- K₄₈TA-RZ: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 48: *Tarnowskie-Rzeszowskie*, z rękopisów oprac. J. Burszta, B. Linette, Kraków – Warszawa 1967.
- KOTUROK: F. Kotula, *Przeciw urokom. Wierzenia i obrzędy u Podgórzan, Rzeszowiaków, Lasowiaków*, Warszawa 1989.
- LUD: „Lud. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego” 1898 (4), 1931 (10), 1986 (70).
- NOWMED: J. Nowak, *Z medycyny ludowej w Żywieckim*, „Gronie” 1938, 2, s. 67–78.
- PALLAS: Z. Libera, A. Paluch, *Lasowiacki zielnik*, Kolbuszowa 1993.
- PALROŚ: A. Paluch, *Świat roślin w tradycyjnych praktykach leczniczych wsi polskiej*, wyd. 2, Wrocław 1988.
- PALZER: A. Paluch, „Zerwij ziele z dziewięciu miedz”... *Ziołolecznictwo ludowe w Polsce w XIX i początku XX wieku*, Wrocław 1989.
- PIRPODL: E. Pirożnikow, *Tradycje użytkowania dziko rosnących roślin leczniczych i pokarmowych wschodniego Podlasia*, [w:] A. Górniak, B. Poskrobko (red.), *Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej w systemie ochrony przyrody i edukacji środowiskowej*, Białystok 2008, s. 64–80.
- ROGKASZ: E. Rogowska, *Kaszubskie nazwy roślin uprawnych*, Gdańsk 1998.
- ROGWAG: E. Rogowska-Cybulska, *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)*, Gdańsk 2005.
- ŚWIĘTNADR: J. Świętek, *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*, Kraków 1893.
- UDZBIEC: S. Udziela (red.), *Ziemia Biecka. Lud polski w powiatach gorlickim i grybowskim*, Nowy Sącz 1994.
- WAJNAZ: L. Wajda-Adamczykowa, *Polskie nazwy drzew*, Wrocław 1989.
- WIŚLA: „Wiśła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny” 1887 (t. 1), 1888 (t. 2), 1905 (t. 19).
- ZWAK: „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1882 (t. 6), 1890 (t. 14), 1893 (t. 17), 1895 (t. 18).
- ŻYWPUSZB: M. Żywirska, *Puszcza Biała, jej dzieje i kultura*, Warszawa 1973.

Literatura

- BARTMIŃSKI J., 2020, *O (a)symetrii semantycznej wzroku i słuchu*, [w:] J. Winiarska, A. Zajązłńska (red.), *Między słowem a obrazem*, Kraków, s. 41–48, <https://doi.org/10.12797/9788381383158.02>.
- BRODSKIJ I.V., 2017, *Finno-ugorskie nazvaniâ rasteńij, soderžašie zoosemizmy so značeniem 'lošad' (na leksičeskom materiale finno-permskih âzykov)*, „Vestnik Kostromskogo gosudarstvennogo universiteta” 23/1, s. 152–158.
- BRODSKIJ I.V., 2018, *Finno-ugorskie nazvaniâ rasteńij, soderžašie zoosemizmy so značeniem 'ovca' (na leksičeskom materiale finno-permskih âzykov)*, „Oriental Studies” 11, nr 3, s. 95–100, <https://doi.org/10.22162/2619-0990-2018-37-3-95-100>.
- BRZOWSKA M., 2000, *Derywaty onomazjologiczne (asocjacyjne) w językowym obrazie świata*, [w:] A. Dąbrowska, J. Anusiewicz (red.), *Język a kultura*, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, Wrocław, s. 143–152.
- BUDZISZEWSKA W., 1972, *Mit a nazwa rośliny*, „Poradnik Językowy” nr 10, s. 573–576.
- BUDZISZEWSKA W., 1976, *Odzwierciedlenie podań o słońcu w nazwach roślin*, „Poradnik Językowy” nr 9, s. 409–411.
- BUŁAWA M., 2019, *Nazwy chorób w gwarach polskich*, Kraków.
- DUBROVINA S.Ū., 1990, *Zaâč'â kapusta, uški i lapki...*, „Russkaâ reč” 6, s. 113–118.
- DUBROVINA S.Ū., 1991, *Russkaâ botaničeskaâ terminologijâ v ètnolingvističeskom osvešenii (na materiale nazvanij rasteńij, obrazovannyh ot nazvanij životnyh i ptic)*, praca magisterska, mszps.
- DUBROVINA S.Ū., 2010, *Zoonimnye nazvaniâ rasteńij. Voloviki i „volov'i” travy*, [w:] V.B. Kološova, A.B. Ippolitova (red.), *Ètnobotanika: rasteńiâ v âzyke i kul'ture*, „Acta Linguistica Petropolitana”, t. 6, cz. 1, Sankt-Peterburg, s. 62–68.
- DUBROVINA S.Ū., 2014, *Ètnokul'turnye predstavleniâ slavân o pticah v svete narodnoj botaniki*, „Voprosy kognitivnoj lingvistiki” nr 2 (39), s. 110–118.
- GRZEGORCZYKOWA R., PUZYŃNINA J., 1984, *Problemy oğólne słowotwórstwa*, [w:] R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, s. 307–331.
- HANDKE K., 1993, *Polskie nazewnictwo botaniczne oczami językoznawcy*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. IV: *Z historii i etymologii polskich nazw roślin leczniczych*, Warszawa, s. 11–23.
- KACZAN A., 2015, *Hipotezy etymologiczne nazwy jęczmień a językowo-kulturowy obraz tego zboża w polszczyźnie ludowej*, „LingVaria” nr 1 (19), s. 171–180, <https://doi.org/10.12797/LV.10.2015.19.11>.
- KEMPF Z., 1985, *Wyrazy „gorsze” dotyczące zwierząt*, „Język Polski” LXV, s. 125–144.
- KEMPF Z., 1989, *Dwa aspekty wyrazów negatywnych dotyczących zwierząt*, „Język Polski” LXIX, s. 208–209.
- KIELAK O., 2015, *Etymologia a językowo-kulturowy obraz jałowca i kaliny*, „LingVaria” nr 1 (19), s. 181–193, <https://doi.org/10.12797/LV.10.2015.19.12>.
- KIELAK O., 2018, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt domowych w polskiej tradycji ludowej*, rozprawa doktorska, mszps.
- KIELAK O., 2020, *Zwierzęta domowe w języku i kulturze. Studium etnolingwistyczne*, Lublin.
- KOLOŠOVA V.B., 2012, *„Medvež'i” rasteńiâ v russkih govorah*, „Russkaâ reč” 5, s. 94–97.
- KOLOŠOVA V.B., 2014, *„Medvež'i” rasteńiâ v slovackom âzyke*, „Slavica Slovaca” 49, nr 1, s. 31–36.

- KOLOSOVA V.B., 2016, *Zaáč'i" travy v narodnoj botanike slavân*, „Slavânskij al'manah" 3–4, s. 321–335.
- KOLOSOVA W. [= KOLOSOVA V.B.], 2009, *Obraz świetlika i innych ziół związanych ze wzrokiem w słowiańskiej kulturze ludowej*, [w:] S. Niebrzegowska-Bartmińska, S. Wasiuta (red.), *Stereotypy w języku i w kulturze*, Lublin, s. 173–179.
- MACHEK V., 1954, *Česká a slovenská jména rostlin*, Praha.
- MARCZEWSKA M., 2005, *Dane etymologiczne w rekonstrukcji językowego obrazu drzew*, „Studia Filologiczne Akademii Świętokrzyskiej" 18, s. 29–42.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., 2010, *Sakronimy w polskim ludowym obrazie ziół*, [w:] H. Pelc (red.), *W świecie nazw. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Czesławowi Kosyłowi*, Lublin, s. 277–289.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., 2017, *Jakie dane są relewantne etnolingwistycznie?*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury" 29, s. 11–29, <https://doi.org/10.17951/et.2017.29.11>.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., 2020, *Definiowanie i profilowanie pojęć w (etno)lingwistyce*, Lublin.
- PAWŁOWSKI E., 1974, *Polskie nazwy roślin (Próba klasyfikacji semantycznej)*, [w:] J. Kuryłowicz (red.), *Studia indoeuropejskie*, Wrocław, s. 163–169.
- PELCOWA H., 2001, *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej*, [w:] A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj (red.), *Język a kultura*, t. 16: *Świat roślin w języku i kulturze*, Wrocław, s. 99–116.
- PELCOWA H., 2002, *Językowy obraz roślin w gwarach Lubelszczyzny*, [w:] W. Książek-Bryłowa, H. Duda (red.), *Język polski. Współczesność – historia*, Lublin, s. 127–144.
- ROGOWSKA E., 1995, *Kaszubskie nazwy roślin uprawnych*, Gdańsk.
- SKUBALANKA T., 2009, *Polskie nazewnictwo roślin. Struktura zbioru*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF: Philologiae" t. 27, s. 129–144.
- STEC W., 2016, *Metafora w nazewnictwie roślinnym. Polskie i rosyjskie nazwy roślin leczniczych motywowane nazwami ze świata zwierząt*, „Acta Polono-Ruthenica" XXI, s. 99–115.
- SZADURA J., 2019, *Zagadka bratka. Nazwa jako narzędzie językowego porządkowania świata*, „LingVaria" nr 1 (27), s. 203–215, <https://doi.org/10.12797/LV.14.2019.27.13>.
- TOKARSKI R., 1993, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 343–370.
- WANIAKOWA J., 2012, *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne*, Kraków.
- WANIAKOWA J., 2015, *Nazwy zwierząt w nazwach roślin*, [w:] E. Wierzbicka-Piotrowska (red.), *Dialog pokoleń w języku potocznym, w języku wsi i miasta, w literaturze, w publicystyce, w tekstach kultury*, Warszawa, s. 187–194.
- WRÓBEL H., 2004, *Zwizczki staroczesko-staropolskie w terminologii botanicznej*, Kraków.

Słowniki

- AGMAZ: *Atlas gwar mazowieckich*, t. 1, red. H. Horodyska-Gadkowska, A. Strzyżewska-Zaremba, 1971, t. 2–10, red. A. Kowalska, A. Strzyżewska-Zaremba, 1973–1992, Wrocław.
- FISCHROŚ: M. Kujawska, Ł. Łuczaj, J. Sosnowska, P. Klepacki (oprac.), *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych. Słownik Adama Fischera*, Wrocław 2016.

- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego PWN*, t. I–II, Warszawa 2000.
- KĄŚILG: J. Kąś, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I: A–B, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015, t. II: C–Do, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015, t. III: Dó–Gr, Bukowina Tatrzańska – Nowy Targ 2016, t. IV: Gu–Kol, Kraków 2017, t. V: Koł–Mad, Nowy Sącz 2017, t. VI: Maf–Nie, Nowy Sącz 2018, t. VII: Nif–Pap, Nowy Sącz 2018, t. VIII: Par–Pou, Nowy Sącz 2018, t. IX: Pow–Sce, Nowy Sącz 2019, t. X: Sch–Śró, Nowy Sącz 2019, t. XI: Śry–Wych, Nowy Sącz 2019, t. XII: Wyci–Ż, Nowy Sącz 2019.
- KĄŚSGO: J. Kąś, *Słownik gwary orawskiej*, wyd. 2 popr. i poszerz., t. 1–2, Kraków 2011.
- KSGP: Kartoteka Słownika gwar polskich w Pracowni Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN, [on-line:] www.rcin.org.pl.
- MAJŚŁOW: *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich, zawierający ludowe oraz naukowe nazwy i synonimy polskie, używane dla zwierząt i roślin od XV-go wieku aż do chwili obecnej, źródłowo zebrane i zestawione z synonimami naukowymi łacińskimi w podwójnym porządku alfabetycznym i pomnożone porównawczym materiałem, zaczerpniętym z innych języków słowiańskich*, zebrał i ułożył E. Majewski, t. I: *Słownik polsko-łaciński*, Warszawa 1889, t. II: *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1894–1898.
- NKPP: J. Krzyżanowski (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 1–4, Warszawa 1969–1978.
- PARGÓR: Z. Radwańska-Paryska, *Słownik gwarowy góralskich nazw roślin z Tatr i Podtatrza*, Zakopane 1992.
- PELCSGL: H. Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 1: *Rolnictwo. Narzędzia rolnicze, prace polowe, zbiór i obróbka zbóż*, Lublin 2012, t. 2: *Rolnictwo. Transport wiejski, rośliny okopowe i paszowe, gleby i rodzaje pól, uprawa lnu i konopi, zbiór siana*, Lublin 2014, t. 3: *Świat zwierząt*, Lublin 2015, t. 4: *Sad i ogród warzywny, budownictwo i przestrzeń podwórza*, Lublin 2016, t. 5: *Świat roślin*, Lublin 2017.
- PSWP: H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Poznań 1994–2005.
- ROSTSYMB: J. Rostański, *Symbola ad historiam naturalem medii aevi*, cz. I–II, Kraków 1900.
- SCIESZ: J. Krop, J. Twardzik, J. Pilch, J. Wronicz, *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Wronicz, Wisła – Ustroń 1995.
- SF: S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 1967–1968.
- SGK: B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1–7, Wrocław 1967–1976.
- SGOWM: *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, t. I–III, red. Z. Stamirowska, t. IV–V, red. H. Perzowa, D. Kołodziejczykowa, t. VI, red. D. Kołodziejczykowa, K. Sobolewska, t. VII, red. K. Sobolewska, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1987 (t. I), Wrocław – Warszawa – Kraków 1991 (t. II), Warszawa – Kraków 1993–2018 (t. III–VII).
- SGP: *Słownik gwar polskich*, red. M. Karaś (*Źródła*, t. 1), J. Reichan (t. 2–9, z. 2), S. Urbańczyk (t. 2–5), J. Okoniowa (t. 6–9, z. 2), B. Grabka (t. 7–9, z. 2), R. Kucharzyk (t. 9, z. 2–t. 10, z. 2), t. 1–3: Wrocław – Warszawa – Kraków 1977–1991, t. 4–10: Kraków 1992–2019.
- SGŚP: B. Podgórska, A. Podgórski, *Słownik gwar śląskich. Godomy po naszymu, czyli po śląsku*, Katowice 2008.
- SGŚWYD: B. Wyderka (red.), *Słownik gwar śląskich*, t. 1–15, Opole 2000–2016.
- SKARŁ: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI (t. IV–VI do druku przygot. J. Łoś), Kraków 1900–1911.

- SSiSL: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. I: *Kosmos*, z. 1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, Lublin 1996, z. 2: *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin 1999, z. 3: *Meteorologia*, Lublin 2012, z. 4: *Świat, światło, metale*, Lublin 2012, t. II: *Rośliny*, z. 1: *Zboża*, Lublin 2017, z. 2: *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*, Lublin 2018, z. 3: *Kwiaty*, Lublin 2019, z. 4: *Zioła*, Lublin 2019, z. 5: *Rośliny, drzewa owocowe i iglaste*, Lublin 2020.
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
- WIETSPOG: A. Wietrzyk, *Słownik gwary Pogórzeń (z okolic Gorlic)*, red. B. Grabka, R. Kucharczyk, Gorlice 2011.

Field Mint [Polish: “Horse Mint”] (*Mentha arvensis*), Curly Dock [Polish: “Mare Dock”] (*Rumex obtusifolius*) and Dandelion [Polish: “Cow Dandelion”] (*Taraxacum officinale*).

On the Names of Farm Animals in Folk Phytonyms

Abstract

The subject of the article are folk phytonyms with an animal component. While analyzing the “animal” names of plants in the cultural context, the author reaches for so-called “co-linguistic data” (i.e. folk knowledge, beliefs and practices) related to animals and plants. Also, she arranges the phytonyms according to the semantic criterion, distinguishing the names of plants motivated by: (1) the animal’s appearance and (2) the appearance of the animal’s body parts, (3) animals’ smells, (4) the use of a plant as animal food, (5) the way in which the plant is used in folk magic and (6) in folk veterinary medicine. The analysis of dialectal names of plants in the cultural context makes it possible to consider the status of the animal part of the name. On the basis of her analyses, the author proves that both in the case of complex plant names and noun derivatives, the animal part of the name becomes “independent” in terms of a meaning and adopts qualitative meanings such as “big, great”, “dedicated to an animal (as food or medicine)”, “worse, useless for a human being”.